

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

WOKÓŁ  **SZOPKI**
ALL AROUND NATIVITY SCENES

SPACEREM PO KRAKOWIE
8.12.2023 – 4.02.2024



SPACEROWNIK

KRAKOWSKIE BIURO FESTIWALOWE ORAZ MUZEUM KRAKOWA
INSTYTUCJE KULTURY MIASTA KRAKOWA

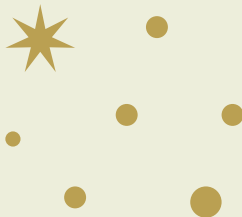
Szanowni Państwo,

W imieniu Miasta Kraków, KBF oraz Muzeum Krakowa już po raz dziewiąty zapraszamy Państwa na spacer Wokół Szopki.

Trasa, którą proponujemy tym razem, skomponowana została z muzycznych motywów historii Krakowa. Przyświecała nam idea polifonii, w której wybrzmiewa wiele równoważnych głosów. Spacerując po Krakowie będziemy wsłuchiwać się zarówno w muzykę poważną – sakralną i świecką, jak i piosenki uliczne, poetyckie, jazz i rock and roll. W łączeniu stylów i mieszaniu gatunków tkwi przecież źródło wyjątkowości szopki krakowskiej, która swobodnie czerpie z bogactwa za-
bytków Krakowa, a świętych ustawia obok andrusów.

Podążymy tropem wyznaczonym w XVI wieku na kartach „Kroniki Polskiej Marcina Bielskiego”, w której kształt Krakowa został przyrównany do lutni. Czyżby kronikarz chciał powiedzieć, że to miasto z natury muzykalne? Choć obecnie lutnia jest instrumentem nieco zapomnianym, to w renesansie odgrywała pierwszorzędną rolę – zwłaszcza w Krakowie, słynącym z muzycznego mecenatu królów i arcybiskupów. Główkę krakowskiej lutni stanowi Wawel, szyjkę wyznacza ulica Grodzka, a korpus instrumentu to miasto w obrębie murów, czyli w dzisiejszym pierścieniu Plant.

Organizatorzy





Ryszard Kijak, 1988



SZOPKOWY ELEMENTARZ



1

SCENA CENTRALNA

zazwyczaj na drugiej kondygnacji.
Przedstawia model rodziny 2 plus 1
(szopka nie jest neutralna światopoglądowo).



2

BRAMA GŁÓWNA
miejsce na scenę
figuralną, pozostałość po
dawnej szopce jasełkowej.



3

KAPLICA ZYGMUNTOWSKA
czołowa reprezentantka
renesansu w szopce
krakowskiej.



4

LAJKONIK
zwierzyniecki celebryta,
prywatnie kolega
wielu szopkarzy.



5

PAN TWARDOWSKI
mistrz sztuk
czarnoksiężskich i jazdy
na kogucie, znacząco
wzmacnia magiczny
potencjał szopki.



6

SMOCZA JAMA
z niej wyłania się groźny
dla mieszczan smok(g).



7

ATTYKI
w nich akcent współcze-
sny, na przykład liczba
jubileuszowego konkursu
szopek.



8

FLAGI
biało-czerwone lub
krakowskie, od pewnego
czasu w tercecie z grana-
tów z gwiazdami.



9

HERB KRAKOWA
jeżeli ktoś miałby
wątpliwości co do
rodowodu szopki.



10

POLSKI ORZEŁ
wieńczył szopki
krakowskie, nawet gdy
Polski nie było
na mapach.



11

RÓŻNE KULE I BANIE
pozlacane lub w innym
kolorze,
nie wiadomo po co.



12

ŚWIATŁA
w ostatnich latach ledowe,
bo szopka nie odcina się od
postępu technicznego.



13

**KRAKOWIAK
I KRAKOWIANKA**
on romantyczny, ona
rozważna, ale kręcą się
razem w koło.



14

TRĘBACZ
ten w szopce oszczędzony
przez tatarską strzałę.



15

SCHODY
miejsce na figurki szopkowych bohaterów drugoplanowych:
Tadeusza Kościuszki, Józefa Piłsudskiego, Piotra Skrzyneckiego,
Anny Szałapak, Jerzego Urbana, Lecha Wałęsy,
Jacka Majchrowskiego, św. Stanisława, według uznania
szopkarza.



16

OTOCZENIE
nieznośna i tajemnicza
rzeczywistość
krakowska.



17

WIEŻE
hejnalica, ratuszowa,
Lubranka, Zegarowa,
Zygmuntowska. Szopkarz
szuka inspiracji, bujając
wysoko w obłokach.



18

ELEKTRYKA
schowana w środku,
zagadka dla fachowca.
UWAGA,
WYSOKIE NAPIĘCIE!



19

OKNA
nawiązują do krakowskich
witraży. Wiele cukierków
zostało zjedzonych, aby
zdobyć do nich budulec.



20

ZEGAR
krakowski, czyli zwykle
się nie spieszy.
Bo ma blisko.



Roman Sochacki, 2004



WOKÓŁ
ALL AROUND



SZOPKI
NATIVITY SCENES

W rytmie Krakowa

Spacer zaczynamy u stóp Wawelu, na placu Wielkiej Armii Napoleona. Stoi tu dwustronna szopka **Marzeny Dłużniewskiej** [1] inspirowana klasyczną dziewiętnastowieczną szopką Michała Ezenekiera. Dostrzeżemy w niej nawiązanie do architektury kaplicy Zygmuntońskiej, co przypomina o kapitalnym znaczeniu, jakie katedra i dwór królewski miały dla kultury muzycznej Krakowa. Dzięki szopce krakowskiej scenę Bożego Narodzenia możemy oglądać przez okrągły rok, tymczasem w 1540 roku król Zygmunt Stary ufundował kapelę rorantystów, by poza adwentem codziennie przed świtem śpiewała mszę roratnią. Rorantyści opiekowali się kaplicą Zygmuntońską i uświetniali różne uroczystości, pełniąc swoje zadanie do połowy XIX wieku. Zostawmy na chwilę śpiewy liturgiczne i zwróćmy uwagę na zgoła inny aspekt oglądanej szopki – znalazły

się w niej figurki wykonujących podwórkowe szlagiery muzykantów z kapeli Andrusy. „Makino”, czyli Aleksander Łódzia-Kobyliński, założył zespół w latach 70. XX wieku, gdy w Krakowie zanikał już folklor muzyczny. Andrusy występowały na Emausie, można było ich też spotkać pod Wawelem i Bramą Floriańską.

Za plecami zostawmy dawne przedmieścia i udajmy się ul. Podzamcze w kierunku Grodzkiej. Tymczasem Wisła niesie wodewilową melodię:

Andrusów zwierzynieckich jestem król

Na Półwsiu wodzę prym,

A gdyby oni mnie zamknęli w ul

Ja bym pokazał im!

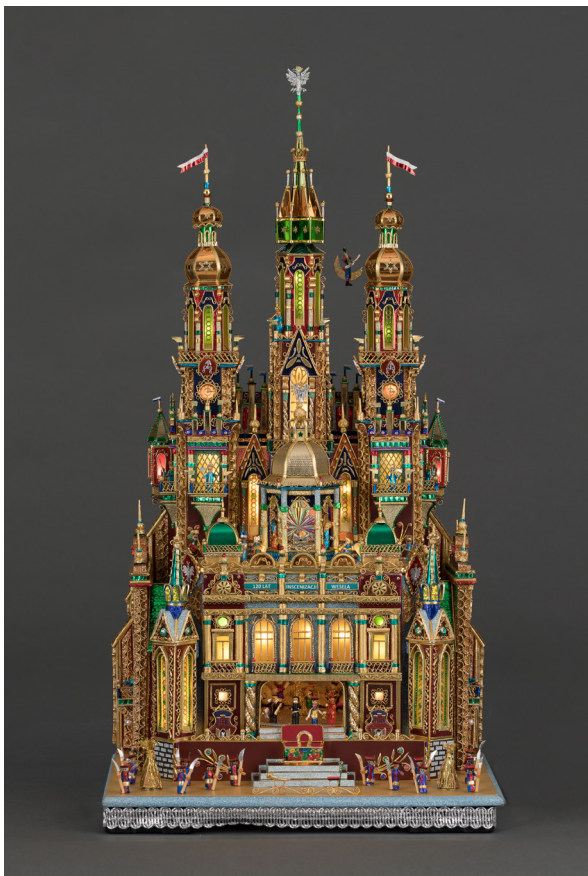
Za rogatkami w szynkach piję fest,

Bo wszędzie krydę mam,

Tam rezydencja moja jest

Królestwo moje tam.

(„Królowa przedmieścia”, sł. K. Krumłowski, muz. W. Powiadowski)



Zbigniew Madej, 2021

Po drodze mijamy znajdujący się na Plantach skwer Ewy Demarczyk, nazwany imieniem Czarnego Anioła Piwnicy pod Baranami. Pamięć natychmiast przywołuje jej brawurowe wykonania piosenek poetyckich, jak „Karuzela z madonnami”, „Grande Valse Brillante” czy „Czarne anioły”.

Zatrzymajmy się przy kościele św. Idziego i raz jeszcze rzućmy okiem na wzgórze wawelskie. Za panowania ostatnich Jagiellonów rozkwitała tam muzyka renesansowa. Na dworze znaleźli zatrudnienie wybitni kompozytorzy: Wacław z Szamotuł, Marcin Leopolita i Mikołaj Gomółka. Współcześni melomani mogą posłuchać muzyki dawnej i klasycznej podczas kameralnych „Wieczorów Wawelskich” oraz letniego festiwalu „Wawel o zmięczeniu”.

Może nam się poszczęści i, idąc ul. Grodzką, usłyszymy muzykę organową dobiegającą z kościoła św. Marcina (pod nr. 58). Są na to spore szanse, bo świątynia parafii ewangelicko-augsburskiej gości liczne festiwale oraz comiesięczne koncerty Polskiego Towarzystwa Bachowskiego.

Docieramy do placu św. Marii Magdaleny, gdzie wzrok przykuwa wykonana z drewna szopka **Rozalii i Anny Malik [2]** utrzymana w stylu gotyku płomienistego. Architektura pobliskiego, barokowego kościoła św. św. Apostołów Piotra i Pawła również bywa inspiracją dla szopkarek i szopkarzy. Jezuita przywiązywali zawsze dużą wagę do oprawy muzycznej liturgii, stąd przy ufundowanej dla nich przez króla Zygmunta III Wazę świątyni prowadzili bursę muzyczną, w której bezpłatnie mogła kształcić

się uboga młodzież. Wykształceni muzycy zasilali później szeregi kapeli jezuickiej. W XXI wieku w kryptach kościoła utworzono Panteon Narodowy, gdzie pochowany został między innymi kompozytor Krzysztof Penderecki.

Kontynuujemy spacer ul. Grodzką aż do ruchliwego placu Dominikańskiego. Tu wybrzmiewa miejska symfonia rozpisana na dzwonki tramwajów, zgrzyt wagonów na torowisku, stukot końskich kopyt oraz gwar tłumu. Przy ul. Dominikańskiej w witrynie restauracji Albertina (pod nr. 3) znajduje się misterna szopka **Macieja Moszewa** [3]. Figurki poruszają się w zmechanizowanym teatrze będącym znakiem rozpoznawczym mistrza. Zmarły w 2023 roku Maciej Moszew był najbardziej utytułowanym szopkarzem krakowskim, a swoje migoczące „teatra” tworzył przez ponad 60 lat.

Czas trochę odpocząć od zgiełku, więc chodźmy na Planty! Zmierzając w kierunku ul. Siennej, mijamy siedzibę Zespołu Pieśni i Tańca „Kracowiacy” (ul. św. Gertrudy 4) działającego nieprzerwanie od ponad 70 lat. Taneczne kroki niosą nas na róg ul. św. Krzyża i Siennej, gdzie stanęła dwustronna szopka **Pawła Nawaly** [4], bogato zdobiona płaskorzeźbami. Czy rozpoznajecie witraże wypełniające okna wież? Zaczepnięto je z krakowskich kościołów. Przy okazji przenieśmy na chwilę myśli i spojrzenie w stronę niedalekiej fasady gmachu przy ul. Starowiślniej 3, gdzie działa Szkoła Podstawowa nr. 159 Sióstr Urszulanek. Nas budynek ten interesuje jako dawna siedziba Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej (w 1978 roku przemianowanej na Akademię Muzyczną). Szlify zdobywali tu maestro



Bronisław Pięcik, 1996

Krzysztof Penderecki, Zygmunt Konieczny, Andrzej Kurylewicz (wyrzucony z uczelni w latach 50. za granie jazzu) czy Tomasz Stańko. Idąc dalej Plantami, mamy dużą szansę usłyszeć dźwięki płynące z okien obecnej siedziby Akademii Muzycznej (ul. św. Tomasza 43), gdzie cierpliwie ćwiczą przyszli wirtuozi.

Spacer Plantami przynosi kolejny muzyczny trop: na skwerze Zbigniewa Wodeckiego bez trudu przywołamy w wyobraźni portret obdarzonego burzą blond włosów krakowianina, piosenkarza, multiinstrumentalisty i kompozytora. Na dobry dalszy ciąg spaceru zanućmy więc:

Zacznij od Bacha,

nim słońce po dachach

zeskoczy jak kot po nocy čmej.

Zacznij od Bacha,

gdy w progu się waha

ktoś, kto winien wejść, a może nie...

(„Zacznij od Bacha”, sł. J. Terakowski, muz. Z. Wodecki)

Z Plant przechodzimy na plac św. Ducha, gdzie czeka na nas dwustronna szopka **Renaty Markowskiej i Marka Markowskiego jr.** [5] obfitująca w motywy z architektury i historii Krakowa. Zwróćcie uwagę na nawiązanie do fasady Teatru im. J. Słowackiego oraz kurtyny Henryka Siemiradzkiego. Gmach Teatru Miejskiego (jak pierwotnie

go nazwano) miał być domem sztuk, w tym opery i baletu. Przez długi czas grano tu spektakle operowe, ponieważ krakowska opera doczekała się własnej siedziby dopiero w XXI wieku. Przechodząc ul. Szpitalną, na froncie budynku dostrzeżenie po prawej stronie alegoryczne rzeźby Muzyki, Opery i Operetki autorstwa Alfreda Dauna.

Z ul. Szpitalnej skręćmy w lewo w Basztową, gdzie mieści się oddział Narodowego Banku Polskiego (pod nr. 20), a w nim bogato zdobiona srebrnymi i złotymi ornamentami szopka **Bronisława Pięćnika [6]**. Wśród figurek znaleźli się muzycanci w strojach krakowskich, grający na harmonii i saksofonie. Ten ostatni instrument zaskakuje w rękach ludowej kapeli, bo kojarzymy go raczej z muzykami jazzowymi. Krakowskim jazzmanem i światowej klasy saksofonistą był Janusz Muniak. Edukację muzyczną zaczynał niedaleko stąd w Państwowej Szkole Muzycznej przy ul. Basztowej, a jako uznany artysta założył przy ul. Floriańskiej Jazz Club „U Muniaka”.

Jazzowe improwizacje prowadzą nas na plac Jana Matejki, gdzie nastrój poważnieje. Stoi tu szopka dwustronna **Dariusza Czyża [7]** nawiązująca do stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Wśród zabudowy wzorowanej na najważniejszych krakowskich zabytkach znalazła się postać Ignacego Jana Paderewskiego – pianisty, kompozytora, działacza niepodległościowego, polityka. To z jego fundacji „praojcom na chwałę – braciom na otuchę” wzniesiony został pomnik Grunwaldzki. Podczas jego odsłonięcia 15 lipca 1910 roku miało miejsce pierwsze wykonanie „Roty”, z muzyką Feliksa Nowowiejskiego



Katarzyna Racka, 2016

do słów Marii Konopnickiej. Dyrygował sam kompozytor, a śpiewały wszystkie chóry Krakowa, do których dołączyli chórzyci z pozostałych zaborów.

Wciąż rozbrzmiewa nam w uszach patriotyczna pieśń, ale podążamy dalej – na ul. św. Filipa, gdzie w Hotelu Indigo (pod nr. 18) czeka szopka **Katarzyny Rackiej [8]** utrzymana w tradycyjnej kolorystyce gorsetu krakowskiego. Przejdźmy przez Stary Kleparz, by następnie ul. Basztową udać się do kolejnego przystanku naszego spaceru – zbudowanego z czerwonej cegły Domu pod Globusem (ul. Długa 1). Tu w księgarni znajdziemy szopkę **Kamila Prokscha [9]**, w której również wykorzystano jako dekorację wątek ceglany. Jej „krakowskość” jest dodatkowo podkreślona herbem miasta i monogramem Kazimierza Wielkiego. O krakowskim pochodzeniu możemy mówić również w przypadku zespołu Anawa założonego w 1966 roku przez studentów Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej z Janem Kantym Pawluśkiewiczem na czele. W muzycznym „korowodzie” z grupą Anawa w różnych latach kroczyli Marek Grechuta, Zbigniew Wodecki, Andrzej Zaucha, Marek Jackowski czy Jacek Ostaszewski.

Kto pierwszy szedł przed siebie?

Kto pierwszy cel wyznaczył?

Kto pierwszy w nas rozpoznał,

kto wrogów, kto przyjaciół?

Kto pierwszy sławę wszelką

i włości swe miał za nic,

a kto nie umiał zasnąć,

nim nie wymyślił granic?

(„Korowód”, sł. L.A. Moczulski, muz. J.K. Pawluśkiewicz,
M. Grechuta)

Kontynuujmy nasz spacer Plantami w kierunku Barbakanu, a już z daleka dostrzeżemy dwustronną szopkę **Katarzyny Rackiej [10]**, w której twórczo przetworzono sąsiadujące zabudowania: Rondel, Bramę Floriańską i mury obronne. W latach 60. XX wieku Barbakan był popularną letnią sceną młodzieżową, gdzie występowały zespoły bigbitowe. Wśród nich Szwagry – pod kierownictwem artystycznym Wiesława Dymnego.

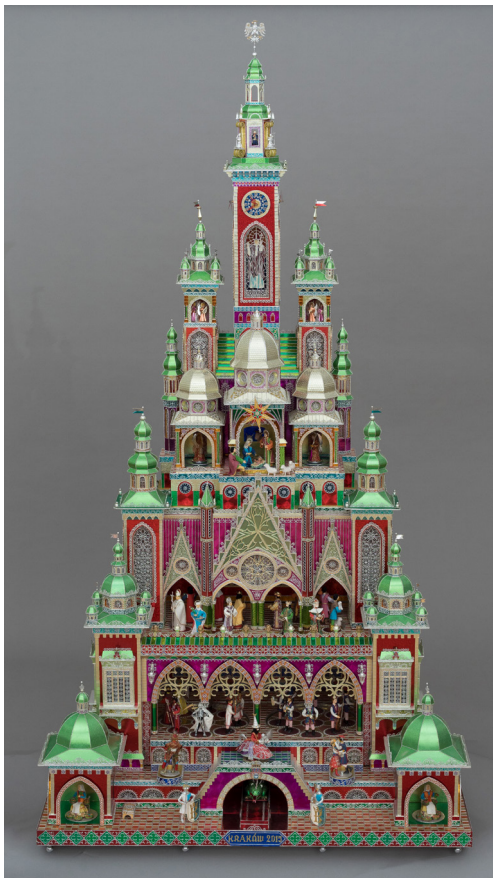
Przejdźmy na ul. Floriańską, która w historii krakowskiej muzyki zapisała się na wiele sposobów. W latach 60. młody Krzysztof Penderecki wybrał Jamę Michalika (nr. 45) na miejsce pracy twórczej, do którego przenośli się z ciasnej garsoniery. Z kolei w eleganckim Hotelu pod Różą (nr. 14), gdzie niegdyś nocował sam Franciszek Liszt, w końcowym okresie PRL-u gościła piwnica artystyczna Marka Grechuty. Floriańska była też miejscem występów muzyków ulicznych. W latach 80. grał na gitarze i śpiewał tu Maciej Maleńczuk, który część „ulicznego” repertuaru przeniósł później na płytę „Pan Maleńczuk”. O atmosferze i bohaterach tamtych czasów opowiedział w jednej z piosenek:

*W lutym tak pięknie zachodzi słońce
Że piękniejszy chyba tylko wschód
Tak mocne są drzewa tak piękne dziewczęta
Długie cienie rzucają na bruk
Długie cienie rzucają na bruk*

*Na rogu Floriańskiej
Znów grają Cyganie
Szatańskie nasienie – jakże pięknie grają!
Pijani spod Żywca – kieszeń za kieszenią
Szukając wypłaty – słuchają
Słuchając – wypłaty szukają.*

(„Luty '89”, sł. i muz. M. Maleńczuk)

Z Floriańskiej skręćmy w prawo w ul. św. Marka. Idąc dalej, minniemy dawną siedzibę Jazz-Klubu „Helikon” (pod nr. 15). W latach 1957–1969 było to wyjątkowe miejsce na mapie Krakowa – mekka miłośników jazzu, do której wstęp mieli tylko posiadacze legitymacji członkowskiej. Klub organizował jam sessions, koncerty i Krakowskie Zaduszki Jazzowe. Ściany zdobiły freski



Zbigniew Zyman, 2015

Wiesława Dymnego. Po dojściu do ul. Sławkowskiej skierujmy się w stronę ul. św. Tomasza. Na rogu tych ulic (pod nr. 10) mieści się restauracja Gościnna Chata, a w niej niewielka szopka **Julii Janczury [11]** upamiętniająca jubileuszową 80. edycję konkursu szopek krakowskich. Autorka umieściła w niej postać Anny Szałapak – Białego Anioła Piwnicy pod Baranami. Labirynt uliczek doprowadził nas przed witrynę restauracji W Starej Kuchni (pod nr. 8), gdzie w szopce **Piotra Michalczyka [12]** uwieczniona została z kolei postać Piotra Skrzyneckiego. Twórca kabaretu Piwnica pod Baranami został przedstawiony ze swymi atrybutami: peleryną, kapeluszem z piórkiem i dzwonkiem. Stąd mamy kilka kroków na ul. Dunajewskiego, gdzie w Banku Spółdzielczym Rzemiosła (pod nr. 7) złotem mieni się szopka **Zbigniewa Madeja [13]**. Upamiętniono w niej 120-lecie inscenizacji „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Wzrok przykuwa scena teatralna, na której wokół złotego chochoła tańczą postaci z dramatu. My wyrrywamy się jednak spod uroku chocholego tańca i wracamy na plac Szczepański.

Na placu stoi dwustronna szopka **Filipa Fotomajczyka [14]** nawiązująca do krakowskich budynków w stylu secesji, historyzmu i eklektyzmu. Zwróćcie uwagę na elementy zaczerpnięte z fasady pobliskiego Pałacu Sztuki. Ze stylem szopki koresponduje secesyjna dekoracja gmachu Starego Teatru. Tuż obok w kamienicy pod nr. 1 mieszkał Bolesław Wallek-Walewski – kompozytor, dyrygent, pedagog i działacz kulturalny zasłużony dla Krakowa. W 1919 roku współzałożyciel chóru męskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Echo”, który funkcjonuje nieprzerwanie do dziś. Z placu Szczepańskiego przejdźmy Plantami w kie-

runku Teatru Bagatela. W miarę zbliżania się do ul. Szewskiej pojawia się głos Marcina Świetlickiego wyśpiewującego wiersz na pierwszej płycie Świetlików:

Któregoś dnia to miasto będzie należeć do mnie

Na razie chodzę na razie patrzę

Na razie swój nóż ostrzę

Wkładam zdejmuję kastet

Opluty opluty

Napluli mi na plecy nic o tym nie wiem

Chodzę po mieście chodzę po mieście

Planty Szewska Rynek

Chodzę po mieście

Rynek Szewska Planty

Opluty opluty opluty

(„Opluty (44)”, sł. M. Świetlicki, muz. G. Dyduch, M. Piotrowicz, T. Radziszewski)

Może i nie obejmujemy miasta we władanie, ale możemy przejść je wzdłuż i wszerz. Zatem skierujmy nasze kroki na ul. Karłowicką, gdzie w witrynie sklepu Suempol (pod nr. 7), rozgościła się duża szopka **Marzeny Dłużniewskiej [15]**. Znajdziemy w niej misternie wykonane postaci Krakowiaków, niczym wziętych z piosenki:

*Albośmy to jacy tacy,
ino chłopcy Krakowiacy,
czerwona czapeczka,
na cal podkówekzka
i biała sukmana,
danaż moja, dana! (...)
Pawie piórko u czapeczki
i spineczka, i wstążeczki,
z płótna zaś koszula,
szyli ją matula,
do niej wstążka dana,
dziewczyno kochana!*

(„Chłopcy Krakowiacy”, tekst i melodia ludowa)



Maciej Moszew, 1984

W rytmie krakowiaka docieramy na ul. Podwale przed witrzynę Głównej Księgarni Naukowej (pod nr. 6), gdzie uwagę przykuwają rzeźbione z drewna figurki w szopce **Stanisława Malika [16]**. Są wśród nich aniołowie grający na skrzypcach i kontrabasie oraz pianista przy fortepianie, w którym rozpoznać możemy Ignacego Jana Paderewskiego. Chodźmy dalej Podwalem aż do rogu z ul. Jabłonowskich. Z piwnic Starego Portu pewnie jak zwykle słyhać śpiew szant. Kilka kroków stąd w Domu Akademickim Uniwersytetu Rolniczego (pod nr. 10–12) początki miał kabaret studencki Pod Budą, z czasem przekształcony w grupę muzyczną. Idąc dalej zanućmy ich pierwszy przebój, który powstał jako pastisz lirycznych, estradowych piosenek:

*Lato było jakieś szare i słowikom brakło tchu,
smutnych wierszy parę ktoś napisał znów.
Smutnych wierszy nigdy dosyć i zranionych
ciężko serc, nieprzespanych nocy, które trawi lęk.
Kap, kap, płyną łzy,
w łez kałużach ja i ty,
wyplakane oczy
i przekwitłe bzy.
Płacze z nami deszcz*

*i fontanna szlocha też,
trochę zadziwiona
skąd ma tyle łez.*

(„Bardzo smutna piosenka retro”, sł. i muz. A. Sikorowski)

Piosenka przywiodła nas przed gmach Collegium Novum. Dwustronna szopka **Katarzyny Rackiej [17]** upamiętnia jubileusz 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz kanonizację Jana Pawła II, która odbyła się w tym samym 2014 roku. Twórczość muzyczna i życie studenckie splatają się ze sobą, szczególnie w mieście o tak długich tradycjach akademickich jak Kraków. Najstarsza znana pieśń żaków krakowskich, zaczynająca się od słów *Breve regnum erigitur*, pochodzi z XV wieku. Opowiada o jesiennych juwenaliach, podczas których żacy na tydzień przejmowali władzę nad miastem i wybierali swojego króla. W przekładzie Anny Świrszczyńskiej brzmi następująco:

*Krótkie króla władanie,
wspaniałego zniżenie,
zniżonego wzniesienie
gdy odmieni się pora.*

*Zyskał młodzian zaszczyty,
iż nie w ciemię był bity,
dowcip jego obfity,
takż pilność wyborna.*

Bliższa nam kultura studencka rozkwitła po „odwilży” 1956 roku. Jednym z jej fenomenów stał się Studencki Festiwal Piosenki w Krakowie, który w 2023 roku odbył się już po raz 59. W naszym spacerowniku brakuje miejsca, by wymienić wszystkich laureatów, którzy przez dziesięciolecia odcisnęli ślad na krajowej scenie muzycznej. W samych latach 60. XX wieku byli to: Ewa Demarczyk, Marek Grechuta, Maciej Zembaty, Leszek Długosz, Urszula Sipińska, Zdzisława Sośnicka, Piotr Szczepanik.

Przejdźmy teraz na ul. Gołębią, która w historii muzyki popularnej zapisała się dzięki piosence nagranej przez zespół Myslovitz z Markiem Grechutą i Anawą.

*W uśmiechach turystów rynek tonie znów
Ktoś zakrzyknął głośno, błysnął flesz
Na Gołębiej Twój płaszcz zaczepił mnie
W wystawowym oknie*

W autobusie

W tłumie gdzieś

Widzę Cię, tak wiem

Nie zrobię więcej zdjęć.

(„Kraków”, sł. i muz. J. Kuderski, W. Kuderski, W. Powaga,
A. Rojek)

Wprowadzeni w melancholijny nastrój ani się obejrzymy,
a już stoimy na Brackiej – ulicy, która zrobiła największą
karierę w polskiej muzyce. Na trasie naszego spaceru
po prostu nie mogło zabraknąć piosenki Grzegorza Turnaua:

...a w Krakowie na Brackiej pada deszcz

gdy konieczność istnienia trudna jest do zniesienia

w korytarzu i w kuchni pada też

przyklejony do ściany zwijam mokre dywany

nie od deszczu mokre lecz od też...

(„Bracka”, sł. M. Zabłocki, muz. G. Turnau)

Z Brackiej już tylko krok na Rynek Główny 23, gdzie w księgarni Empik znajduje się niewielka szopka **Jana Kirsza [18]** zbudowana w 1988 roku. W centralnej wnęce, wokół stołu, umieszczono figurki Lecha Wałęsy, ks. Piotra Skargi, Józefa Piłsudskiego i Stańczyka. Szopkarze przedstawiają w swoich dziełach zarówno postaci historyczne, jak i współczesne, komentując w ten sposób ważne aktualnie wydarzenia.

Dotarliśmy do serca naszej lutni, ale to jeszcze nie koniec przechadzki. Okrążymy teraz Rynek w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara. Na początek zerknijmy do restauracji Nakielny & Wentzl (pod nr. 19), gdzie szopka **Leszka Zarzyckiego [19]** zaskakuje fantazyjnie ubranymi postaciami, lecz baczne oko dostrzeże w ich strojach barwy gorsetu bronowickiego. Stąd już w zasięgu wzroku jest Klub pod Jaszczurami, którego nazwa wzięta się od Kamienicy pod Jaszczurką (pod nr. 8). To jeden z najstarszych klubów studenckich w Polsce, działający nieprzerwanie od ponad 60 lat, i ważna scena jazzowa. Do stałych bywalców „Jaszczurów” należał Andrzej Zaucha, który zaczął tu profesjonalne śpiewanie z zespołem Dżamble. Poza tym klub był i nadal jest miejscem dyskotek do białego rana.

Nieważne o jakiej porze idziecie przez Rynek, może Was dobieć dźwięk hejnału krakowskiego. Melodia wygrywana o pełnych godzinach zawsze brzmi świeżo i unikalnie, bo każdy trębacz interpretuje ją indywidualnie i zabarwia uczuciami. Grupę hejnalistów tworzą specjalnie zrekrutowani strażacy, którzy po dwóch pełnią na wieży 24-godzinne dyżury.

Minąwszy pomnik Adama Mickiewicza, pod którym w każdy pierwszy czwartek grudnia rozpoczyna się konkurs szopek krakowskich, skierujmy się ku północnej pierzei Rynku Głównego. O wyjątkowej atmosferze Rynku i jego punkcie szczególnym – Piwnicy pod Baranami, rockowym językiem opowiada zespół Maanam:

Ocean wolnego czasu

Kraków Kraków Kraków Kraków

Jak rtęć w rozbitym termometrze

Bez nocy zawsze tuż nad ranem

W sobotę ciągnie się na Rynek

Do łoży mocno utajnionej

Każdy marzy by na zapleczu

Być chociaż raz przez moment.

(„Ocean wolnego czasu”, sł. O. Jackowska, muz. M. Jackowski)

Pod „Barany” wkrótce dojdziemy, a tymczasem zatrzymajmy się przed witryną Księgarni Muzycznej Kurant (pod nr. 36), gdzie wzrok przyciąga szopka **Marzeny Dłużniewskiej [20]** o innowacyjnie skomponowanych elementach architektonicznych. Szopka została ponadto wyposażona w pozytywkę grającą

kolędę „Wśród nocnej ciszy”. Niedaleko znajduje się wejście do Pałacu Krzysztofora (pod nr. 35) – głównej siedziby Muzeum Krakowa, gdzie prezentowana jest **pokonkursowa wystawa szopek krakowskich [21]**. Na naszej trasie pałac znalazł się też z uwagi na działającą w piwnicach od połowy XX wieku kawiarnię „Krzysztofora”. Spotykali się w niej jazzmani, artyści Grupy Krakowskiej i Teatru Cricot 2, a także krakowscy hippisi. Na przelomie wieków piwnice „Krzysztoforów” stały się mekką krakowskiego clubbingu – didżeje grali całonocne imprezy (rave’y), zza konsoly płynął dancehall, raggamuffin i hip-hop.

Następny przystanek zrobimy przed witryną sklepu firmowego Wawel (pod nr. 33). Zdobi ją „czekoladowa” szopka **Antoniego Wołka [22]**, swoisty hołd złożony krakowskiej firmie cukierniczej z tradycjami. Podczas gdy Pan Twardowski na księżycu zajada się czekoladą, krakowski duet – Basia Stępnia-Wilk i Grzegorz Turnau – śpiewa przebój o bombonierce:

A gdy patrzę tak śmiejesz się

Nic mi do twych zrad ale wiem

Choć papierków po cukierkach

Tu i ówdzie ślad

Marzy ci się bombonierka

Taka jak ja

Niby nic a jednak zerkasz

Jak się dostać do pudełka

Odkryć tajemnicę słodką

Delikatnie zdjąć złotko.

(„Bombonierka”, sł. B. Stępnia-Wilk, muz. A. Brzeziński)

Chodźmy pod Wieżę Ratuszową, gdzie stoi dwustronna szopka **Marzeny Dłużniewskiej [23]**. Autorka zawarła w niej liczne nawiązania do krakowskich symboli, tak pod względem architektury (kościół Mariacki, Sukiennice, Wieża Ratuszowa), jak i postaci (hejnalista, kwiaciarka, Lajkonik, Pan Twardowski). Pomnikiem i legendą stała się też Piwnica pod Baranami (pod nr. 27). Nie sposób opisać tego miejsca jednym zdaniem. W czasach PRL-u Piwnica była więcej niż kabaretem – miejscem, gdzie wypadało bywać, ostoją cyganerii i niebieskich ptaków, dadaistycznym wyłomem w szarej rzeczywistości, przestrzenią swobodnej ekspresji artystycznej. Mimo upływu lat i wymiany pokoleń zachowała swoje miejsce w pejzażu Krakowa.

A to wszystko przecież miało trwać

Najwyżej pięć lat a może mniej

Piotrze!

*Choć to wszystko przecież miało trwać
Najwyżej pięć lat
Choć się zmienił cały świat – jesteśmy!
Zawiruje jeszcze raz – będziemy, będziemy.*

(„Piotr”, sł. i muz. Z. Preisner)

Przez Piwnicę przewinął się cały korowód krakowskich artystów,
czego wspomnienie żyje w piosence grupy Pod Budą:

*Spotkałem wczoraj Piotra we śnie
w Rynku po kabarecie
Miał obok siebie gwiazdy dwie:
Ankę Szatapak i Becię
Gdy zapytałem dokąd w noc
idzie kompania cała
Odpowiedzieli jeden krok
na Bracką do Turnaua (...)*

*Zegar zadzwonił jak to w snach |
zachłysnął się kurantem
I wtem Wójcicki stanął w drzwiach
z fasonem i belcantem*

*Wręczył Piotrowi bukiet róż
Zaśpiewał: czas się zbierać
Taksówki podstawione już
do Maszyc do Preisnera.*

(„Żal za Piotrem S.”, sł. i muz. A. Sikorowski)

Na nas też już czas – opuśćmy Rynek i udajmy się ul. Wiślną w kierunku Franciszkańskiej. Przechodząc przez Planty, mijamy fontannę Chopina wykonaną według projektu Marii Jaremy. Po lewej stronie oglądamy fasadę bazyliki św. Franciszka z Asyżu, gdzie nieprzerwanie od 1923 roku działa Chór Cecyliański, do którego specjalności należy koncert chórалny polskich kolęd i pastorałek. My kierujemy się jednak na prawo, gdzie witrynę Hotelu Radisson Blu (ul. Straszewskiego 17) wypełnia potężna szopka **Eugeniusza Wołkowicza [24]***. Wśród monumentalnej architektury Bramy Floriańskiej i kościoła Mariackiego zna-

* Szopka na trasie do 31.12.2023.

leżli się członkowie kapeli Krakowska Szmelcpaka. Przed pół wieku muzyków w kraciastych czapkach można było usłyszeć w przejściu podziemnym koło Dworca Głównego, w Podgórzu, Nowej Hucie i Krowodrzy. W ich repertuarze była międzywójenna piosenka, która wybrzmiewa chyba w duszy niejednego szopkarza:

*Któż wypowie Twoje piękno Krakowie prastary,
Chyba, że na Sukiennicach przemówią maskary.*

*Chyba że się w hymn przemieni Twa дума strzelista,
Z jaką Wieża Maryjacka płynie w gwiazdną przystań.*

*Patrz Mariacka Wieża stoi – dla miasta strażnica,
Na jej widok myśl się korzy, a dusza zachwyca.*

(„Któż wypowie Twoje piękno...”, sl. A. Polewka, muz. A. Kluczniok)

Niczym kontrapunkt dla podwórkowej kapeli po przeciwnej stronie ulicy wznosi się elegancki gmach Filharmonii Krakowskiej. Lecz jest taki dzień w roku, gdy przeważa w tym miejscu wrzawa miejskiego folkloru – w oktawę Bożego Ciała pod Filharmonię dociera gwarny pochód Lajkonika, który wykonuje tu taniec z chorągwią przy akompaniamencie Młaskotów.

Obeszliśmy już wokół krakowską lutnię, ale finał naszej marszruty jest na Półwsiu Zwierzynieckim. Możemy tam dotrzeć remontowaną ul. Zwierzyniecką, albo ominąć roboty drogowe i pójść przez plac Na Groblach i ul. Powiśle. W tym drugim wariancie znów natkniemy się na wspomnienie Piotra Skrzyneckiego, który przez wiele lat mieszkał u Janiny Garyckiej:

W oknach ostatnie światła gasły

Jak po absyncie gasną zmysły

Dom pod numerem był dwunastym

Na Groblach Plac i mgła znad Wisły.

(„O groblach Na Groblach”, sł. Z. Książek, muz. Z. Konieczny)

Z Powiśla wyjdziemy wprost na budynek Hotelu Kossak (pl. Kossaka 1), w którym znajduje się dwustronna szopka **Andrzeja Malika [25]** śmiało łącząca krakowskie zabytki renesansu z dziedzictwem techniki w postaci wiaduktu kolejowego z ul. Grzegórzeckiej. W dalszym ciągu towarzyszy nam harcujący Lajkonik, do którego dołączył Smok Wawelski, Krakowiak i Krakowianka. Postaci z krakowskich legend i zwyczajów spotkamy też po sąsiedzku w szopce **Romana Sochackiego [26]**, która stoi w Domu Handlowym Jubilat (al. Zygmunta Krasińskiego 1). W rozbudowanej, pięciowieżowej konstrukcji znaleźli się również kolędnicy, święci, Trzej Królowie i obowiązkowo Święta Rodzina.

Stojąc przed Jubilatem, spójrzmy w kierunku Teatru STU (al. Krasińskiego 16). Grano tam musical „Szalona lokomotywa” na motywach twórczości Witkacego, w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego, z muzyką Marka Grechuty i Jana Kantego Pawluśkiewicza. Szerokiej publiczności teatr dał się poznać za sprawą transmitowanych w telewizji benefisów. Przy takiej okazji po raz pierwszy Andrzej Sikorowski i Grzegorz Turnau wykonali krakauerowski hymn:

Nie przenoście nam stolicy do Krakowa

Chociaż tak lubicie wracać do symboli

Bo się zaraz tutaj zjawia

Butne miny święte słowa

I głupota, która aż naprawdę boli

U nas chodzi się z księżycem w butonierce

U nas wiosną wiersze rodzą się najlepsze

I odmiennym jakby rytmem

U nas ludziom bije serce

Choć dla serca nieszczególne tu powietrze.

(„Nie przenoście nam stolicy do Krakowa”, sł. i muz. A. Sikorowski)

Na zakończenie spaceru przejdźmy przez Aleje na ul. Kościuszki, gdzie w Antykwariacie Abecadło (pod nr. 18) czeka literacka szopka **Marzeny Dłużniewskiej** [27]. Są w niej odwołania do klasztoru oo. Kamedułów na Bielanach, zwierzynieckiego kościoła Najświętszego Salwatora oraz wyposażenia dawnej Apteki pod Aniołem Stróżem, gdzie obecnie działa antykwariat. Szopka powstała w 2023 roku z okazji 10-lecia przyznania Krakowowi tytułu Miasta Literatury UNESCO. Rozstańmy się przy poetyckiej piosence Marka Grechuty, która niczym szopka krakowska jest miłosnym wyznaniem złożonym miastu:

Gdy byłem dzieckiem w myślach to miasto widziałem

Zamek o basztach krytych złotymi hełmami

Strzelisty kościół ze złotej trąbki hejnałem

Złote światło uliczek, słońce nad dachami

Młody księżyc widziałem jak błądzi po mieście

Srebrną tacę, która wśród cieni wież się toczy

Blade światło rzucając na śpiące Śródmieście

Aż do chwili gdy słońce otworzy nam oczy

*Los szczęśliwy pozwolił na dłużej pozostać
W mojej świątyni marzeń, w mieście nad miastami
Widować pochyloną nad kartonem postać
Smukły cień Wyspiańskiego z węglem, pastelami
Te teatry, koncerty, muzea niezwykle
By wykarmić mą duszę bogactwem polskości
I nigdy me myśli nie stały się przywykłe
Do Krakowa, w którym do dziś tłum wielki gości.*

(„Moje miasto Kraków”, sł. i muz. M. Grechuta)



Jan Kirs, 1988

Zapraszamy do samodzielnego odkrywania szopek, które znalazły się poza główną trasą tegorocznego spaceru:

- Ogród Zoologiczny (al. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa 14) – szopka Katarzyny Rackiej [28];
- Galeria Bronowice (ul. Stawowa 61) – szopka Anny i Rozalii Malik [29];
- Hotel Mercure (ul. Pawia 18b) – szopka Zbigniewa Zymana [30];
- Biurowiec Unity Tower (ul. Lubomirskiego 20) – szopka Katarzyny Rackiej [31];
- Plac przed Muzeum Nowej Huty (os. Centrum E1) – szopka Anny Malik [32];
- Wesola (przed Apteką Designu, ul. Kopernika 19A) – szopka Rafała Bulandy [33];
- Galeria Kazimierz (ul. Podgórska 34) – szopki Marzeny Dłużniewskiej, Ryszarda Kijaka, Pawła Nawaty, Stanisława Paczyńskiego, Romana Sochackiego [34];
- Rynek Podgórski – szopka Rafała Bulandy [35].



WOKÓŁ SZOPKI

01

PLAC WIELKIEJ ARMII NAPOLEONA

Marzena Dłużniewska, 2017

02

PLAC ŚW. MARII MAGDALENY

Rozalia i Anna Malik, 2023

03

RESTAURACJA ALBERTINA

ul. Dominikańska 3

Maciej Moszew, 1984

II nagroda w grupie szopek małych w 42. Konkursie Szopek Krakowskich.

04

PLANTY U WYLOTU

ULIC SIENNEJ I ŚW. KRZYŻA

Paweł Nawata, 2019

05

PLAC ŚW. DUCHA

**Renata i Marek jr Markowscy,
2022–2023**

06

NARODOWY BANK POLSKI

ul. Basztowa 20

Bronisław Pięćnik, 1996

III nagroda w grupie szopek średnich w 54. Konkursie Szopek Krakowskich.

07

PLAC JANA MATEJKI

Dariusz Czyż, 2017

08

HOTEL INDIGO KRAKÓW OLD TOWN

ul. św. Filipa 18

Katarzyna Racka, 2010

Wyróżnienie w grupie szopek dużych w 68. Konkursie Szopek Krakowskich.

09

KSIĘGARNIA POD GLOBUSEM

ul. Długa 1

Kamil Proksch, 2022

I nagroda w grupie szopek młodzieżowych w 80. Konkursie Szopek Krakowskich.

10

BARBAKAN

Katarzyna Racka, 2017

11

RESTAURACJA GOŚCINNA CHATA

ul. Sławkowska 10

Julia Janczura, 2022

Udział w 80. Konkursie Szopek Krakowskich i wystawie pokonkursowej.

12

RESTAURACJA W STAREJ KUCHNI

ul. św. Tomasza 8

Piotr Michalczyk, 2000

II nagroda w grupie szopek małych w 58. Konkursie Szopek Krakowskich.

13

BANK SPÓŁDZIELCZY RZEMIOSŁA

ul. Dunajewskiego 7

Zbigniew Madej, 2021

I nagroda w grupie szopek małych i nagroda im. Dyrektora Muzeum Historycznego Miasta Krakowa dr. Jerzego Dobrzyckiego w 79. Konkursie Szopek Krakowskich.

14

PLAC SZCZEPAŃSKI

Filip Fotomajczyk, 2019

15

SKLEP FIRMOWY SUEMPOL

ul. Karmelicka 7

Marzena Dłużniewska, 2013

III nagroda *ex aequo* w grupie szopek dużych w 71. Konkursie Szopek Krakowskich.

16

GŁÓWNA KSIĘGARNIA NAUKOWA

ul. Podwale 6

Stanisław Malik, 1999

Nagroda im. Zofii i Romana Reinfussów w 57. Konkursie Szopek Krakowskich.

17

PLANTY PRZED COLLEGIUM NOVUM

Katarzyna Racka, 2014–2018

WOKÓŁ SZOPKI

18

EMPIK

Rynek Główny 23

Jan Kirsz, 1988

I nagroda *ex aequo* w grupie szopek małych w 46. Konkursie Szopek Krakowskich.

19

NAKIELNY & WENTZL

Rynek Główny 19

Leszek Zarzycki, 2022

III nagroda w grupie szopek średnich w 80. Konkursie Szopek Krakowskich.

20

KSIĘGARNIA MUZYCZNA KURANT

Rynek Główny 36

Marzena Dłużniewska, 2006

Udział w 64. Konkursie Szopek Krakowskich i wystawie pokonkursowej.

21

PAŁAC KRZYSZTOFORY

Rynek Główny 35

Szopki w Krzysztoforach – wystawa pokonkursowa

11.12.2023 – 25.02.2024

22

SKLEP FIRMOWY WAWEL

Rynek Główny 33

Antoni Wołek, 1996

III nagroda *ex aequo* w grupie szopek małych w 54. Konkursie Szopek Krakowskich.

23

RYNEK GŁÓWNY

OBOK WIEŻY RATUSZOWEJ

Marzena Dłużniewska, 2014–2018

24*

RADISSON BLU HOTEL KRAKÓW

ul. Straszewskiego 17

Eugeniusz Wołkowicz, 1997

I nagroda *ex aequo* w grupie szopek dużych w 55. Konkursie Szopek Krakowskich.

* Szopka na trasie do 31.12.2023.

25

HOTEL KOSSAK

pl. Kossaka 1

Andrzej Malik, 2019

26

DOM HANDLOWY JUBILAT

al. Krasińskiego 1

Roman Sochacki, 2004

I nagroda w grupie szopek średnich w 62. Konkursie Szopek Krakowskich.

27

ANTYKWARIAT ABECADŁO

ul. Kościuszki 18

Marzena Dłużniewska, 2023

28

OGRÓD ZOOLOGICZNY W KRAKOWIE

al. Kasy Oszczędności Miasta
Krakowa 14

Katarzyna Racka, 2016

29

GALERIA BRONOWICE

ul. Stawowa 61

Anna i Rozalia Malik, 2022

30

HOTEL MERCURE

ul. Pawia 18b

Zbigniew Zyman, 2015

31

UNITY TOWER

ul. Lubomirskiego 20

Katarzyna Racka, 2019

III nagroda w grupie szopek dużych oraz nagroda im. Zofii i Romana Reinfussów w 77. Konkursie Szopek Krakowskich.

32

PLAC PRZED MUZEUM NOWEJ HUTY

os. Centrum E1

Anna Malik, 2023

33

WESOŁA PRZED APTEKĄ DESIGNU

ul. Kopernika 15b

Rafał Bulanda, 2017

34

GALERIA KAZIMIERZ

ul. Podgórska 34

Marzena Dłużniewska, 2019

Ryszard Kijak, 1988

I nagroda *ex aequo* w grupie szopek małych w 46. Konkursie Szopek Krakowskich.

WOKÓŁ SZOPKI

Paweł Nawata, 2019

Udział w 77. Konkursie Szopek Krakowskich i wystawie pokonkursowej.

Stanisław Paczyński, 1991

Wyróżnienie w grupie szopek małych w 49. Konkursie Szopek Krakowskich.

Roman Sochacki, 1994

II nagroda w grupie szopek średnich w 52. Konkursie Szopek Krakowskich.

35

RYNEK PODGÓRSKI

Rafał Bulanda, 2018



6 stycznia 2024

w Święto Trzech Króli

MUZYCZNY SPACER WOKÓŁ SZOPKI



poprowadzi

Dyrektor Muzeum Krakowa

dr Michał Niezabitowski.

Szczegóły na stronie: muzeumkrakowa.pl.

**Zapraszamy także na spacer z przewodnikiem –
szczegóły na stronie wokolszopki.pl.**



WOKÓŁ
ALL AROUND



SZOPKI
NATIVITY SCENES

Spacerownik opracowano na podstawie materiałów Muzeum Krakowa.

Opis trasy spaceru: **dr Monika Widzicka**

Opracowanie redakcyjne, korekta: **Dorota Dziunikowska**

Kreacja: **Muzeum Krakowa**

Opracowanie graficzne i skład: **Weronika Kierzkowska**

Zdjęcia: **Muzeum Krakowa**

Projekt Wokół Szopki realizowany jest przez KBF i Muzeum Krakowa.

KBF

ul. Wygrana 2, 30-311 Kraków, tel. 12 354 25 00

kbf.krakow.pl

Muzeum Krakowa

Rynek Główny 35, 31-011 Kraków, tel. 12 426 50 60

muzeumkrakowa.pl

Szopki prezentowane na trasie spaceru są własnością Muzeum Krakowa.

wokolszopki.pl

SZOPKI
W KRZYSZTOFORACH



NATIVITY SCENE
IN THE KRZYSZTOFORY

81. KONKURS
SZOPEK KRAKOWSKICH
KRAKÓW NATIVITY SCENE CONTEST

WYSTAWA POKONKURSOWA
CONTEST EXHIBITION

11.12.2023–25.02.2024

Pałac Krzysztofory, Rynek Główny 35



MIECENAS MUZEUM:



PARTNER GŁÓWNY:



PARTNERZY:



PATRONI MEDIALNI:



CENTRUM OBSŁUGI ZWIEDZAJĄCYCH
VISITOR CENTRE
Rynek Główny 35
31-011 Kraków
tel. / phone: +48 12 426 50 60
info@muzeumkrakowa.pl

WOKÓŁ
ALL AROUND



SZOPKI
NATIVITY SCENES

ORGANIZATORZY



PARTNER GŁÓWNY



PARTNERZY



#WOKOLSZOPKI
#KRAKOWSKIESZOPKI

